Ner. 79. **1849.**

CZAS

DZIENNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNEJ
ORAZ
Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36: doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzędа pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 366
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Kraków dnia 24 Maja — Czwartek.

Warszawa. Gazeta Warszawska zawiera rozporządzenie Cesarza rossyjskiego: J. M. Cesarz rozporządził na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, aby tym sztabowym i wyższym oficerom w korpusach weteranów, w Królestwie z weteranów i inwalidów byłych wojsk polskich uformowanych, którzy w czasie powstania w téj ziemi w regularnym wojsku polskim służyli, te tylko beznaganne lata służbowe policzone były, które w korpusach inwalidów od czasu przywróconego w Królestwie porządku strawili.

Lwów 17 Maja. Odnośnie do odezwy z dnia 10 Stycznia 1849, względem ogłoszenia Królestwa Galicyi razem z Bukowiną i Wielkiém Księstwem Krakowa w stanie oblężenia, podaje się niniejszém dodatkowo do powszechnéj wiadomości i z odwołaniem się do dekretu nadwornego z d. 10 Października 1822, za l. 1808 zbio. ustaw sąd. rozporządza się, iż każdy pod sąd doraźny lub w miarę okoliczności, wojenny podciągniętym i podług ustaw wojennych karanym będzie, ktoby

a) tylko kusił się c. k. lub ces. rossyjskiego żołnierza uwieść do złamania wierności;

b) dopuścił się jakichkolwiek obelg przeciw Najjaśniejszemu Cesarzowi Jmci Austryackiemu albo też Najjaśniejszemu Cesarzowi Rossyjskiemu; i

a) w celu przyłączenia się do ruchu rewolucyjnego, usposabiał się w piki, kosy, albo broń lub też w ich posiadaniu dostrzeżonym został.

We Lwowie d. 17 Maja 1849.

Hammerstein
Jenerał jazdy i naczelnie dowodzący jenerał w Galicyi.

Lwów 15 Maja. (Korresp.) Dzisiaj odbył się tu religijny obchód ruski na pamiątkę przeszłorocznego zniesienia pańszczyzny. Już o 4téj godzinie zrana zapowiedziały tę uroczystość liczne wystrzały armatnie. Z wiosek pobliskich przybyły bractwa kościelne i z zebranym z różnych stron ludem udały się na plac świętojurski gdzie pod namiotem odprawiono służbę bożą. Cały plac okryty był ludem; przy służbie bożéj przytomni byli prócz licznego duchowieństwa: hr. Gołuchowski szef kraju, komenderujący jenerał baron Hammerstein oraz rossyjscy jenerałowie: Czeodajew i Sass z oficerami. Po nabożeństwie podczas którego wojsko rozstawione z armat i z ręcznéj broni dawało salwy, miał mowę ruską X. Łoziński, a gdy ją skończył rozdawano między lud poświęcane metalowe krzyżyki. O 2½ godzinie udano się w uroczystym pochodzie przed mieszkanie gubernatora. Cztéry żółto niebieskie chorągwie otaczały wóz na którym był olbrzymi kołacz, jak mówią z korca pszenicy upieczony i miód. Sześć par wołów z pozłacanemi rogami w jarzmach na żółto i niebiesko malowanych ciągnęło ten wóz. Cały pochód poprzedzała muzyka wojskowa. Gubernator w gronie austryackich urzędników oraz rossyjskich oficerów, przyjął z podziękowaniem ten podarunek i z balkonu krzyknął do zgromadzonego ludu: *Sława naszomu Cisaru a mnohaja lita ruskomu narodowi!* — Potem wyprawiono w pojezuickim ogrodzie festyn, ku czemu ogród przystrojono a różnemi napisami ruskimi przyozdobiono, wieczorem ogród oświetlono, teatr ruski w arenie odegrano, ognie sztuczne spalono.

Praga 18 Maja. Dziś pojawiło się u nas ogłoszenie: »W dodatku do ogłoszenia z 10go 11go i 12go b. m. widzę się spowodowanym przedłużyć ostateczny termin do oddania broni jeszcze raz do 20go b. m. południa, zarazem postanowić: że każdy, wyjąwszy do noszenia broni upoważnionego, u kogo po tym terminie znalezioną będzie broń jakiegokolwiekbądź rodzaju, pod sąd wojenny oddany i do robót szańcowych skazany lub więzieniem forteczném, wedle okoliczności nawet aż do 4ch lat, karanym będzie. Zarówno ustanawia się na noszenie politycznych lub innych stowarzyszenia jakiego oznak kara u profosa lub w sztokhauzie odsiedzieć się mająca, a to w miarę większego lub mniejszego stopnia winy aż do miesięcy sześć.

Za takowe oznaki uważać się będą:

1) Czerwone tureckie czapki (fes) z kutasem lub bez kutasa.

2) Czerwone tak zwane niemieckie czapeczki.

3) Okrągłe słowackie kapelusze, ale tylko wtenczas jeżeli u nich kutasy wisieć będą.

4) Przy odzieży, lub nakryciu głowy jako polityczne oznaki znajdujące się wstążki, kokardy lub pióra.

5) Laski na dolnym końcu grubsze, a zwykle okute (tak zwane »Ziegenhaimer«.)

Praga 18 Maja 1849. — *Khevenhüller* c. k. F. M. L. i interyms–komenderujący. (*Böh.*)

Praga 18 Maja. (*Slavische Centralblätter w nowéj postaci*). Dziennik »Narodni Nowiny« utrzymuje, że ze słabego przedtém dziennika »Slavische Centralblätter« zrobił się teraz dobry tygodnik pod tym samym tytułem wychodzący. Piérwszy zeszyt obejmuje kilka ważnych artykułów, np. »Nasza polityka w południowéj słowiańszczyźnie«, gdzie są wykazane niespodziewane przyczyny porażki Serbskiego narodu przez wytknięcie złéj wiary niektórych dowódzców i innych politycznych czynników i t. d. »Interwencya« jest także przedmiotem jednego artykułu. »O reformie kościelnéj« zwraca uwagę zgromadzonych obecnie w Wiedniu biskupów na niektóre potrzeby w tym przedmiocie. Najważniejszym zaś jest artykuł: »Zasadnicze materyały prawa publicznego w Austryi i oktrojowana konstytucya z 4go Marca«, w którym dowodzi, że oktrojowana

O ARCHITEKTURZE CHRZEŚCIAŃSKIEJ
w ogóle i w Polsce.

Ludzie znamienitych talentów wiele trafnego i wzniosłego powiedzieli już o sztuce chrześciańskiéj; to jedno powinnoby mię wstrzymać od zaczepiania tak poważnéj i trudnéj materyi. Z tém wszystkiem mając na uwadze dającą się u nas spostrzegać grubą nieznajomość, tak pomysłów ogólnych jak samego przedmiotu, nieznajomość pochodzącą nie z jakiejś przyrodzonéj nieudolności, lecz bardziéj ze zobojętnienia ku głębszemu badaniu pojawów katolicyzmu, i rozwijaniu się onegoż na wszystkich punktach i kierunkach, znaglonym się widzę rzucić choć kilka postrzeżeń nad naturą i bogactwem sztuki chrześziańskiéj. Nie roszcząc sobie prawa do jakichś nowych postrzeżeń, nie lękam się zapuszczać w przedmiot tak wysoki, mniej jeszcze pragnę mówić o sztuce dla sztuki; dość dla mnie, jeżeli baczność czytelnika podołam zwrócić na tę materyę nieodłączną od żywotnych pojawów naszéj religii. Z resztą piękności sztuki chrześciańskiéj tę samą mają własność, co wszystkie wielkie i prawdziwe piękności: każdy może o nich mówić, ponieważ mówią do każdego.

Chrześciaństwo podnosząc nas, wywyższyło wszystkie rzeczy niższe, zostające pod naszém rozporządzeniem. Raz zakorzenione w sercu człowieka rozciągnęło się do wszystkich jego zdolności, do wszystkich stosunków, zgoła, do całego zewnętrznego świata, ożywionego jego geniuszem. Nic niema, czegoby nie ogarnęło. Nauką i moralnością opanowało wyobraźnię i obyczaje; przez wyobraźnię wpłynęło na sztuki piękne; a przez sztuki piękne na materyą, którą również odkupiło, i niejako zchrystianizowało. Słowem, co zaszło w porządku objawienia, to samo miało miejsce w porządku natury: niewidome odbiło się w widomém i chrześciaństwo stworzyło *nową ziemię*, objawiając *nowe niebo*.

Na téj drodze postrzeżeń, najpierwsza rzecz, która uderza, i na którą zwrócimy uwagę, jest architektura, ta »królowa sztuki,« jak ją nazwał jeden znakomity poeta.

Architektura kościołów mianowicie średniowiecznych tchnie w sposób najprostszy i najśmielszy duchem chrześciańskim. Kamień wypowiada myśl chrześciańską. Dla tego też od starożytnéj architektury dzieli ją przepaść niezgłębiona.

Budowle te kierunek mają do góry, kolumna wspina się na kolumnie i w tém główne znamie ich charakteru. Świątynie starożytne zajmowały wiele miejsca, lecz w przestrzeni horyzontalnéj. Zdawałoby się, że wzrok ludzki nie wznosił się wówczas ku niebu. Podnosząc spojrzenie, chrześcianizm musiał podwyższyć sklepienie świątyń. Dążność ta wszędzie jest widoczną. Wieże tumów naszych zmuszają nas niejako odrywać wzrok od ziemi i kierować myśl ku wyższym światom.

Chrześcianizm zachowując nawet styl starożytny, nagiął go ku téj myśli w sposób bardzo wyraźny. Wydął sklepienia, i ztąd powstała kopuła. Kiedy Michał Anioł na widok Panteonu zawołał: »Postawię go na powietrzu!« wtenczas ożywiał go duch chrześciański; i ta sama wiara, któréj było dane wznosić góry, ta sama wiara dokonała przezeń tego cudu.

Lecz nigdzie bardziej nie rozwija się myśl chrześciań-

konstytucya ma tylko tymczasowo obowiązującą moc a tylko patenta cesarskie poczynając od 14 Marca 1848 roku mogą być podstawą prawa publicznego. W końcu umieszczony jest przegląd politycznych wydarzeń w zeszłym tygodniu.

Z Pragi donoszą nam, że wkrótce będzie w Wiedniu wychodzić urzędowa gazeta Słowacka pod redakcyą p. doktora Radlińskiego, (katolika) i p. Licharda (ewangelika). Pisownia będzie tak zwana organiczna (jakiéj Czesi, Chorwaci, Krainczycy, Korutanie, Styryjczycy, i po części Łużyczanie w pismach swoich teraz używają). Dziennik ten wychodzić będzie tymczasem dwa razy na tydzień. P. Radliński mieszka dotąd jeszcze w Pradze. *(P. w.l.)*

Znad granicy Szlązkiéj Maja piszą do morawskiéj gazety, że korpusy jen. Vogla i Benedeka stoją pod Żylinem (Sillein) w Trenczyńskiéj żupie, a zatém dwie godzin marszu od Madziarskiego wojska pod majorem Görgey, (starszym bratem jenerała), które się rozłożyło w okolicy Rozenbergu i Mosocz, w Turockiéj żupie.

Zagrzeb 15 *Maja.* (*Powrót deputacyi*). Chorwacka deputacya, która była do Cesarza wysłana aby wyprosić potwierdzenie uchwał sejmu chorwackiego z d. 5 Czerwca r. z., wróciła się temi dniami do Zagrzebia. (Jaki skutek był téj deputacyi patrz: «Czas» Ner 73. Zagrzeb 9 Maja). *(N. N.)*

Niemcy.

Berlin 21 *Maja.* (*Sprawa niemiecka.*) Zapowniają że w tych dniach nastąpi rozwiązanie Zgromadzenia narodowego przez samegoż arcyksięcia Wielkorządzcę przy jednoczesném ogłoszeniu oktrojowanéj dla Niemiec konstytucyi, oddającéj Prusom władzę wykonawczą; to jednak, tylko tymczasowo, gdyż wspomniona konstytucya poddana być ma rewizyi pierwszego sejmu państwa, składającego się z Izby państw i Izby ludów. Przeciwko temu ostatniemu środkowi wiele odezwało się głosów, żądających aby nadana konstytucya odrazu była prawomocną, wskazując w tym względzie nieszczęśliwy experyment rewizyi z dwoma pruskiemi Izbami przed rokiem dziewięciu. Lecz usunięto ten zarzut uwagą że ostatnie Izby pruskie wybrane były według dawnego jeszcze prawa wyborczego, gdy tymczasem nowa konstytucya niemiecka zawiera już i nowe prawo wyborcze ze stósownemi restrykcyami, które zapobiegną ponowieniu się zajść podobnych berlińskim.

(*Wiadomości bieżące.*) Nowe obostrzenie stanu oblężenia z wielu względów czuć się tu daje. Każdy przybywający obowiązany jest teraz meldować się w pierwszéj godzinie po przybyciu w biurze policyjnym. Wielu osobom wydano rozkaz opuszczenia stolicy. W expedycyach dzienników niemieckich wielka panuje nieregularność z powodu iż przechodzą przez pewien rodzaj cenzury.

Według listów z Polski Cesarz Wszech Rossyi miał z trzema książętami cesarskiego domu przybyć wczoraj do Kalisza. Pogłoska o kongresie monarchów w tym mieście utrzymuje się. Też same listy donoszą że gwardye wyruszyły 8go Maja z Petersburga ku niemieckiéj granicy.

Dziś rano znaczna liczba młodych rzemieślników odjechała koleją żelazną Anhaltską do palatynatu bawarskiego chcąc brać udział w tamtejszém powstaniu. Depesza telegraficzna z Frankfurtu n. M. donosi że p. Gagern ze stronnikami swojemi to miasto opuścił. Takąż drogą nadeszła wiadomość że p. d'Ester w skutku wydanego za nim listu gończego przytrzymany został w Hanowerze. Listy z Brunświku każą się obawiać w tym kraju takich samych wypadków jak w Badeńskiem.

Frankfurt n. M. 19 *Maja.* (*Ważne uchwały zgromadzenia narodowego*). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowem uchwalone zostały większością 126 głosów przeciwko 116 następujące postanowienia:

»Zgromadzenie narodowe — z uwagi na niebezpieczne położenie ojczyzny i naglącą konieczność zaprowadzenia stałego, konstytucyjnego w Niemczech porządku: zważywszy, że silne przeprowadzenie ustanowionéj konstytucyi państwa wtedy dopiero będzie możebne, gdy takowa we wszystkich częściach swoich będzie dopełniona a mianowicie gdy wykonaniu atrybucyj najwyższéj głowy państwa będzie zaradzonem; zważywszy nakoniec że przy coraz groźniejszych wypadkach niezbędna zachodzi potrzeba silnéj, samodzielnéj władzy rządowéj, dotąd zaś przez długi czas nieprzyszło nawet do ustanowienia ministeryum z zupełną odpowiedzialnością;

na zasadzie i w uzupełnieniu uchwał swoich z dnia 4go Maja postanawia co następuje:

1) Zgromadzenie wybierze natychmiast — ile można z pomiędzy panujących w Niemczech książąt — Namiestnika państwa, który aż do chwili uchwałą z d 4go Maja przewidzianéj pełnić będzie prawa i obowiązki najwyższéj głowy państwa

2) Namiestnik państwa składa przepisaną §fem 190 ustawy zasadniczéj przysięgę na konstytucyą przed Zgromadzeniem narodowem, poczém rządy obejmie.

3) Namiestnik państwa zaraz po objęciu rządów winien rozporządzić złożenie takowéj przysięgi ze strony urzędników państwa i poddanych szczególnych krajów.

4) Winien również zarządzić wybory na pierwszy sejm i takowy w myśl powołanéj zwyż uchwały zwołać.

5) Do chwili zebrania się pierwszego sejmu państwa Zgromadzenie narodowe wykonywa wszystkie tegoż sejmu prawa i obowiązki według konstytucyi. Wyjęte jest od tego rozporządzenie dotyczące prawomocnego kompletu członków, względem którego pozostaje w mocy uchwała z d. 30 Kwietnia.

6) Gdyby przewidziane uchwałą z dnia 4go Maja przelanie najwyższéj w państwie godności na monarchę największego lub drugiego z rządu państwa niemieckiego nieprzebite napotkało przeszkody, wówczas wybrany namiestnik pełnić będzie urząd swój po zebraniu się nawet pierwszego sejmu, i tenże zarządzi natedy potrzebne kroki do wykonania art. 69 konstytucyi.

7) Przez wykonanie niniejszéj uchwały jako wprowadzającéj w życie konstytucyjne dzieło czynność tymczasowéj władzy centralnéj ustaje, i atrybucye takowéj w powiększonym według rozdziału »o władzy państwa« zakresie na namiestnika państwa przelane zostają.

Zgromadzenie oświadcza nadto *a*) że wszelkiemu zamachowi na konstytucyjne rządy państw, które konstytucyą uznały, opierać się będzie; *b*) wszystkie wierne konstytucyi rządy wzywa aby natychmiast w porozumieniu z centralnym kierunkiem za wspólnie ułożonym planem przedsięwzięły stosowne środki do przeprowadzenia konstytucyi i utrzymania prawnego porządku. *(Staats Anz.)*

(*Wypadki w W. K. Badeńskim i Palatynacie*). W Karlsruhe zbierają się znaczne massy zbrojnych ochotników. Każdy pociąg kolei żelaznéj przywozi ich kilkuset. 16go Maja było ich już w mieście tym 12,000 która to liczba miała do dnia następnego wzrośnąć do 17 000, poczém mają daléj wyruszyć jak mówią do Mannheimu i Frankfurtu. Rząd tymczasowy wydał znowu kilka proklamacyj z których jedna zaprzecza jak najmocniéj pogłoskom o mniemanem nieporozumieniu między członkami rządu, (wiadomość zatém o uwięzieniu Struvego i Blinda również jest bezzasadną); inna proklamacya ogłasza wszystkich ministrów W. księcia którzy bez żadnego przymusu własnowolnie kraj opuścili za złożonych z urzędu. Gazeta Karlsruhska zaprzecza urzędownie wiadomości jakoby rząd tymczasowy miał wyprawić deputacyą do W. księcia wzywającą go do powrotu. Do Heidelbergu wkroczyło 16 Maja 500 ludzi piechoty która przeszła na stronę ludu z 4ma armatami, za niemi weszła wielka zgraja ochotników po większéj części chłopów z cepami, widłami itp.

W Kaiserslautern postanowiono 17go b. m. na wielkiém Zgromadzeniu ludu oderwanie się od Bawaryi. — Na członków rządu tymczasowego wybrano: posłów Zgromadzenia narodowego Reicharda, Culmanna, Schülera i Kolba, tudzież deputowanego bawarskiéj Izby Dra Hepp. Siła zebrana w Kaiserslautern i przyległéj okolicy wynosi 15 do 20,000 ludzi powiększéj części uzbrojonych. — Na 20 b. m. zapowiedziane jest olbrzymie Zgromadzenie ludu w Mannheim, celem połączenia się powstałych już i powstać mających krajów nadreńskich. — Ze Stuttgardu donoszą, że ścigane przez ochotników badeń-

---

ska, jak w architekturze zwanéj *gotycką*, lubo niewłaściwie.

Lekkość, śmiałość i prawie zuchwałość wszystkich jéj kierunków wyrażają w najwyższym stopniu wiarę, nadzieje, oderwanie się od padołu, i wywyższenie naszéj natury. W budownictwie greckiém całą budowę dźwigają kolumny; w gotyckiém, porywają ją do góry. Mała ich objętość powiększa wrażenie o ich wysokości. Owe kolumny związane w pęk jeden (żywy wyraz katolicyzmu: wielości w jednocie) wyskakują jak wodotryski i gubią się w sklepieniu bezpowrotnie. Niema tam nagłówków (kapitelów), któreby pęd ich wstrymywały: albowiem kolumny te a raczéj pręty, giną w wysokości. A oweż sklepienia jakżeż osobny noszą charakter? w architekturze starożytnéj sklepienie (w stylu greckim jestto pułap) stanowi jedna linia łuczasta, spadająca z obu stron i opierająca się na gzymsie. W gotyce zaś dwie linie zbiegają się w swoim locie, dwie parabole krzyżujące się, z których żadna nie wraca. Taka *ożywa* dodaje do dziwnéj wysokości gmachu wysokość imajnaryjną i nieokreśloną, a zarazem dobitnie wyraża odrębną dążność chrześciaństwa. Zdaje się, że samym nawet głazom nadaje chęć oderwania się od ziemi, a pragnienie nieba. Boczne części w przeciwieństwie z nawą świątyni jeszcze bardziéj jéj wysokość podnoszą. Pomnażając rzędy kolumn, i *ożywy*, urozmaicając ich krzyżowanie się za każdym krokiem, tworzy się dla myśli tajemniczy labirynt, który ję pociąga i w którym czerpie uczucie nieskończonności.

Uczucie to wywija się z mnóstwa koronkowych rzeźb i ozdób, nużących prawie uwagę, oczyszczających niejako kamień z jego przyrodzonéj ciężkości i martwoty, i zamieniających budowę nie w jakieś dzieło materyi, lecz w skamieniałość duchową. Godła teologiczne, przedstawiane w rzeźbie, przyczyniają się do czarodziejskiego uroku; myślałbyś, że to świat niewidomy schwycon w swéj tajemniczości, tak cała dusza przylega do niego. — Cóż dopiéro powiedzieć o tém mnóstwie kaplic i zakątków przyjaznych dumaniu, pokucie, trwodze, miłości, które zmordowane serce zapraszają do wytchnienia, do oderwania się od ludzi, a zbliżenie się ku Twórcy? Wreszcie czarodziejski urok szyb ozdobionych brylantowemi barwy, mistyczne malowidła, wszystko to rzuca jakiś odblask nadprzyrodzony; a kiedy jeszcze słońce wschodzące lub zachodzące strzeli przez nie promieńmi, skąpie się w barwach i rozsieje takowe po wnętrzu kościoła; natenczas rzekłbyś, że patrzysz na owe, o którém mówi Apostoł, Jeruzalem niebieskie, pałające od złota, dyamentów i rubinów.

Taką jest architektura chrześciańska; utwór prawdziwy i pierwotny, w niczém nie podobny do wzorów architektury starożytnéj. Byłoby zaiste dziwactwem zaprzeczyć piękności starożztnym budowom, zwłaszcza, jeżeli zostają na swojém polu; zamiłowanie się w samym gotyku nie dowodziło-by szerokiéj wielostronności smaku. Lecz to przyznać potrzaba, że architektura starożytna ma łączność z wyobrażeniami tylko ziemskiemi, zmysłowemi, ograniczonemi. Gniecie ziemię i przywiązuje się do niéj, jako do jednéj ojczyzny.

(Dokończenie nastąpi).

skich oddziały wojska badeńskiego chroniącego się do Wirtembergu, przyjęte zostały w Heilbronn i wzięte pod opiekę miasta. Oficerów wyprawiono koleją żelazną do Ludwigsburgu, armaty zaś wydano badeńskim ochotnikom. Badeński minister wojny jenerał Hofmann znajduje się między oficerami. Wielu żołnierzy wróciło do W. Księstwa.

Monachium 17 *Maja*. Bawarska Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszém posiedzeniu następujący wniosek dep. Kolb: »1) Izba oświadcza, że uchwaloną i ogłoszoną przez Zgromadzenie narodowe ustawę uznaje za prawomocną dla całych Niemiec i zastrzega sobie użycie wszelkich prawnych środków do przeprowadzenia tejże konstytucyi; jako pierwszy do tego środek wybiera drogę adressu do J. K. Mości w tym duchu, 2) do zredagowania adressu wyznacza komissyą z 7 członków którzy ile można dziś jeszcze przedstawią projekt swój do zatwierdzenia.« Z powodu wydania téj uchwały prezydent baron Lerchenfeld złożył urzędowanie.

Drezno 20 *Maja*. Liczba osób aresztowanych w skutku ostatnich wypadków wzrosła już do 570, nieliczące w to rannych w szpitalach zostających. Między uwięzionymi znajdują się b. deputowani Heubner, Heinze, Blöde, Tzschucke, Röckel, Bertling, Schmidt, Benseler; rossyanin Bakunin, prezes związku ojczystego Dr. Minkwitz, prof. Richter, poczmistrz Haase, adwokat Heinz, dyrektor sądowy Heunigild. (Według jednozgodnych podań osób z Drezna przybyłych żaden z Polaków tamże przebywających niemiał udziału w tamtejszych rozruchach i dla tego ogłosili oni w »Dresdner Anzeiger« uroczystą protestacyą przeciwko potwarzom jakie w tym względzie na nich rzucano.)

Francya.

Paryż 18 *Maja*. Z rezultatu wyborów miasta Paryża widzimy, że właściwa walka wyborcza toczyła się jedynie pomiędzy kandydatami *Zjednoczenia wyborczego*, a listą socyalistów. Niesnaski, jakie się wszczęły w łonie komitetu z ulicy Poitiers, nie mało pewnie przyczyniły się do zapewnienia zwycięstwa sycyalistów. PP. Dufaure, Lamoricière, Cavaignac i F. de Lasteyrie, wykreśleni z listy umiarkowanych przez komitet z ulicy Poitiers znaczną większością wybrani zostali. Przeciwnie zaś podawani przez przez tenże komitet kandydaci, jako to: p. Garnier-Pagès, jenerał de Bar, Ludwik Lucyan Bonaparte, jenerałowie Gourgaud i Piat zaledwie drobną tylko ilość znaleźli zwolenników. Z kandydatów *Zjednoczenia wyborczego* 10ciu nie zyskało potrzebnéj liczby głosów, z tych 4ch było poprzednio w Paryżu wybranych tojest pp. Thiers, Achilles Fould, Marie i Boissel; 6ciu zaś innych są: pp. Leon Faucher, Bugeaud, de Falloux, Molé, de Montalembert i Chambolle. Z listy socyalistów 18tu kandydatów nie utrzymało się przy wyborach, to jest pp. Proudhon, Greppo, Cabet, Charassin, d'Alton Shée, Demay, Geniller, Hervé, Hizay, Langlois Lebon, Madier de Montjau, Malarmet, Montagne, Ribeyrolles, Savary, Thoré i Vidal.

Lista *Nationala* i *Przyjaciół konstytucyi* najwięcéj ucierpiała; 21 jéj zostało odrzuconych; ci wszyscy zasiadali w dotychczasowém Zgromadzeniu, 11tu było wybranych z Paryża, jako to: pp. F. Arago, Buchez, Carnot, Corbon, Dupont (de l'Eure) Flocon, Goudchaux, Guinard, Lamartine, Marie, A. Marrast; 9 innych wybrały prowincye, to jest: pp. Bastide, Billault, Degousée, Juliusza Favre, Grévy, Recurt, Senard, Klemensa Thomas i Tourret.

Z pomiędzy 28 reprezentantów wybranych w Paryżu 4 tylko nie wchodziło do składu narodowego zgromadzenia. Z tych 2 umiarkowanych, pp. Roger (du Nord) i Rapatel, oraz 2 socyalistów, Boichot i Rattier. Oto są główniejsi członkowie obecnego zgromadzenia pominięci przy świeżych wyborach: Lanjuinais, Ducos, Billault, Duvergier de Hauranne, Garnier-Pagès, Pagnerre, Duclerc, Armand Marrast, Dupont (de l'Eure), Lafayette (Jerzy), Lafayette (Szczepan) Lafayette (Oskard), Dupin starszy, A. Fould, Lamartine, Martin (ze Sztrasburga), Vaulabelle, Freslon, Guichard.

Ten rezultat wyborów jest nadzwyczajnie ważny i zastanawiający. Stronnictwo reakcyjne na głowę pobite; o legitymistach nie masz ani wzmianki; z Bonapartystów jeden tylko Murat się utrzymał, a ten znowuż przez wszystkich nieomal wyborców popierany.

Na 11,000 wojskowych, wotujących w Paryżu, Ledru-Rollin 8000 głosów pozyskał. Skoro porównamy obecne wybory z zeszłorocznemi, dostrzeżemy nadzwyczajny postęp socyalizmu w Paryżu. Na przeszłych wyborach Socyaliści najwięcéj po 70,000 głosów otrzymali, dziś liczba ich stronników w dwójnasób się zwiększyła. Niedość na tem; nadchodzące wieści z prowincyi jednozgodnie donoszą, że w wielu bardzo miejscach ultra-demokraci ogromną przechodzą większością, tak, iż kiedy dzisiejsze zgromadzenie liczy 80 tylko republikanów czerwonych, przyszłe pewnie koło 300 mieścić w sobie będzie. Jedna wszakże nastręcza się tutaj uwaga: że pod ogólną nazwą socyalistów stawają mnogie polityczne odcienia nieskończenie różne między sobą, choć wszystkie mniej więcéj na radykalnych pojęciach oparte. Pomiędzy wybranymi przeto 10 ultrademokratami, 5 jest tylko czystych socyalistów. Zresztą zpośród 18stu umiarkowanych, których stolica do przyszłéj izby posyła, wszyscy niemal są znani z liberalnych idei, pochopni do wszelkich reform i przeciwni wstecznemu ruchowi. Niespodziewany obrót, jaki wzięły wybory, zatrwożył wszystkich przedsiębierców i kapitalistów. Przestrach dzisiejszy tylko z paniczną trwogą pierwszych dni lutego można porównać. Papiery pięcio — i trzy procentowe spadły przeszło o dwa franki, a to zniżenie ceny znakomicie się powiększy, skoro z prowincyi zaczną przysyłać papiery do sprzedaży. Złoto w tym samym stosunku poszło w górę.

(*Posiedzenie Zgromadzenia narodow. z* 18 *Maja*). Dziś toczyły się rozprawy nad budżetem wydatków i przychodów. Wśród głównych szeptów i postronnych rozmów pp. Marchal, Latrade i t. d. przedstawili nader ważną poprawkę, znoszącą podatek od napojów. Naprzódno minister skarbu, p Passy zbijał ten wniosek, który umniejsza dochody skarbowe o 130 milionów, zgromadzenie przyjęło poprawkę większością 293 głosów przeciw 259.

P. Poggi, sekretarz konsula Rzpltéj francuskiéj w Liworno wrócił do Paryża.

Ojciec Ventura, po odbytéj z jenerałem Oudinot naradzie w Pao, przyjechał do Paryża.

P. Ruggiero Settimo, były prezes rządu tymczasowego w Sycylii, przybył również do tutejszéj stolicy

Paryż 20 *Maja*. (*Wybory*). Po 28 reprezentantach wybranych z Paryża, następujący kandydaci najwięcéj otrzymali głosów:

Bugeaud . . .	107,435.	Thiers . . .	99,098.
Marie	106,912.	Vidal . . .	98,865.
Boissel . . .	105,778.	Savary . . .	98,770.
Faucher . . .	105,339.	Montagne .	98 761.
Demay	104,509.	Falloux . . .	98,571.
D'Alton-Shée .	104,547.	Mallarmet . .	98,181.
Greppo	104,461.	Charassin . .	98 078.
Thoré	103,758.	Hizay	97,825
Proudhon . . .	103,243.	Geniller . . .	97,696.
Madjer-Montjau	103,044.	Chambolle .	97,502.
Langlois . . .	403,037.	Molé	95,852.
Napoleon Lebon	102 539.	Montalembert	94,597.
Ribeyrolles . .	101,508.	Fould . . .	94,424.
Hervé	101,181.	Cabet . . .	92,630.

To zwycięstwo socyalistów jeszcze wybitniejsze. Niemal wszyscy ich znaczniejsi kandydaci pozyskali blisko 100,000 głosów. Dodają ogólną liczbę wotów danych umiarkowanym i ultrademokratom, okazuje się iż pierwsi zebrali głosów 3,073,908,
drudzy « « 2,980,311.

Z dawnych członków rządu tymczasowego 3ch tylko powołuje dziś Francya do Izby prawodawczéj, to jest pp. Arago, Cremieux i Ledru-Rollina, 8miu innych o ile się zdaje, wcale nie będą wybrani. Czterej także główniejsi kierownicy powstania Lutego, to jest pp. Carnot, Duclerc, Pagnerre i Goudhaux dotąd nie zostali obrani. Zauważano również, że czterech prezesów który przewodniczyli kolejno narodowemu Zgromadzeniu, to jest pp. Buchez, Sénard, Marie i Marrast, podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie będą zasiadać w przyszłéj Izbie drawodawczéj. Półurzędowy dziennik *La Patrie* donosi, że stósownie do wiadomego dotychczas rezultatu wyborów obrano 450 umiarkowanych, 149 demokratów socyalnych, 98 wątpliwych. Zdaje się, że blisko 300 socyalistów wejdzie w skład nowego Zgromadzeuia, cała zaś Izba ustawodawcza będzie w sobie mieścić 760 członków. Po prowincyach w wielu bardzo miejscach ultrademokraci otrzymali przewagę, o republikanach umiarkowanych niemasz nawet mowy, zwycięstwo waży się między dwoma ostatecznemi stronnictwami. Tak więc wybory zawiodły wszelkie oczekiwania i domysły; mniemano że w przyszłéj Izbie ostatni koniec lewéj strony całkiem się nie pojawi, tymczasem jak widzimy, oppozycya będzie liczna i z ostatnich złożona odcieni, a zapaleńcy z 1848 r. będą umiarkowani przy Góralach z 1849 r.

Dzienniki reakcyjne i umiarkowane, jakkolwiek usilują pokryć swoją przegraną, wszystkie atoli mniéj więcéj płaczliwym odzywają się głosem; narzekając na niezgody ulicy Poitiers, na opieszałość i nierozwagę zwolenników teraźniejszego porządku. Przeciwnie dzienniki radykalne chełpią się z otrzymanéj przy wyborach przewagi, żądają natychmiastowéj amnestyi dla powstańców czerwcowych, zmiany polityki Francyi względem Rzeczypospolitéj Rzymskiéj, zniesienia wyborów, na które depesza pana Foucher mogła wywrzeć wpływ niekorzystny, a wreszcie nadania socyalizmowi urzędowéj nazwy *konstytucyjnéj opozycyi*.

Pan Marrast nie utrzymał się we wyższéj Garonnie, toż samo Maleville w Tarn-et-Garonne, podobnież Duvergier de Hauranne nie został obrany w Cher, ani też Juliusz Favre w Loire. P. Chambolle nie otrzymał potrzebnéj liczby głosów w Mayenne. W Departamencie Creuse wybrano Juliusza Leroux, brata Piotra. Marszałek Bugeaud nie utrzymawszy się w Dordogne, został wybrany w niższéj Charente.

Wskutek nadchodzących wiadomości z prowincyi o powodzeniu socyalistów papiery publiczne spadły znowuż o przeszło 3 franki. Na kursie wielka panuje trwoga, mnóstwo jest przedających, a nikt prawie nie chce kupować.

(*Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego z d.* 19 *Maja*.) Zgromadzenie ostatnie chwile swego życia znaczy nadzwyczajną działalnością, tę zaś najwięcéj rozwijają ci, którzy nie spodziewają się zasiąść w przyszłéj Izbie prawodawczéj. Dziś toczyły się burzliwe rozprawy nad podwójném dowództwem, powierzoném jenerałowi Changarnier. Stronnicy ministeryalni chcieli najprzód odroczyć dyskussyę, lecz wniosek ten został odrzucony większością 294 głosów, przeciw 254. Co do saméj zaś kwestyi sprawozdawca komissyi p. Grévy, domagał się, aby Zgromadzenie nie dozwoliło nadal rządowi zawieszać prawa z roku 1831go, które wyraźnie zakazuje powierzania jednéj osobie dowództwa gwardyi i wojska stojącego w Paryżu. PP. Goudchaux, Klemens Thomas, Liouville i Cremieux popierali wniosek komissyi, powstając na samowolne ze strony rządu pogwałcenie istniejącéj ustawy. Jakoż nie ulega wątpliwości, że prawna zasada była na stronie oppozycyi i na téj też drodze prawica nie śmiała nawet się bronić.

Inne wszakże zadano pytanie, czy Zgromadzenie które przez 6 miesięcy znosiło zbyt rozciągłą władzę jen. Changarnier może dziś składać go z urzędu, kiedy moralnie już nie istnieje i kwestye większéj wagi winno zostawić następnému Zgromadzeniu. Z téj wychodząc zasady, pp. Perrée, Labarit, Larochejacquelein, de Tracy minister marynarki, Lacrosse tymczasowy minister spraw wewnętrznych i Odillon-Barrot usiłowali odeprzeć zarzuty lewicy i skłonić Zgromadzenie, ażeby przez wzgląd na chwilową potrzebę upoważniło rząd do dalszego zawieszenia prawa z 1831 roku. Po długich rozprawach Zgromadzenie przyjęło wniosek komissyi większością 293 głosów przeciwko 210.

Zachodzi teraz pytanie, jak postąpi rząd z tém wotum Zgromadzenia? czyli ustąpi, lub też będzie oczekiwał na wyrok Izby prawodawczéj? Liczne w téj mierze krążą pogłoski, powiadają, że wczoraj w nocy naradzano się u prezydenta rzpltéj, aż do 2giéj godziny. Nic jednak nie ustanowiono, mówią tylko że ma zajść zmiana ministeryum, że władza przejdzie w ręce panów Dufaure i Lamartine, że wreszcie wielu główniejszych członków dawnéj administracyi Cavaignaca zgłosiło się do prezydenta, ofiarując mu swoje usługi. Są to wszakże wieści, do których zbytniéj wiary przywięzywać nienależy.

Włochy.

Państwo Kościelne. W Rzymie dotychczas żadna nienastąpiła zmiana. Niewątpliwą jest rzeczą, iż zawiązano układy z jenerałem Oudinot, lecz treść ich niewiadoma. Zresztą w stolicy trwają wciąż uzbrojenia, a drogę do Palo wysypano szkłem i gwoździami, żeby utrudnić pochód kawaleryi. Tryumwirat wydał za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych nowy manifest do mocarstw europejskich, dowodząc, iż rząd republikancki zgodny jest z życzeniem ludu, który przeważną większością odjął władzę doczesną Papieżowi. Przywodzimy kilka ustępów z téj urzędowéj protestacyi: »Państwo rzymskie za pośrednictwem swoich klubów, narodowego zgrrmadzenia, rad municypalnych, wyrzekło: iż władza Papieża niemoże nadal istnieć między nami. Pod wpływem, a nawet obawą, bezzwłocznego najazdu Francyi, Austryi i Neapolu, wszystkie rady miejskie ze szlachetnym zapałem oświadczyły się przeciw powrotowi władzy, w dzisiejszym stanie kraju niemożebnéj. Protestacya całego państwa rzymskiego będzie wkróce po całéj Europie rozrzucona; czyż wtedy jeszcze będą nam zarzucać, że tylko garstka wichrzycieli pragnie wytrącić berło z rąk Ojca świętego?... Zapytujemy naszych nieprzyjaciół, ażali władza, która, jak wyrzekł Założyciel Kościoła, niejest z tego świata, może wzywać na swą obronę oręża i gwałtu, a mięszając naukę z apostolstwem, kapłaństwo z kapłanem, teorye z professorem, strumienie krwi przelewać, siać śmierć i spustoszenie? Odzywamy się do was, ludy Europy! W walce, która na naszych niwach się odbywa, nie wojsko z wojskiem, ani też człowiek z człowiekiem się ściera. Tu świat cały pojęć, nadziei i przekonań występuje do boju, a oddźwięk tych zapasów może się w późnych powtórzy pokoleniach Jeśli Europa zechce się upierać w tym boju, przysięgamy, że z niemniejszém będziem go toczyć wytrwaniem. Bóg, ten Ojciec ludzi wolnych i silnych, raz jeszcze ześle światło na swe dzieci i wyzwolenie naszego ludu wszechmocną utwierdzi prawicą.

Rzym 7 Maja 1849.

Minister spraw zagranicznych, *Rusconi.*»

Listy z Rzymu z 10 Maja donoszą o powtórném zwycięztwie Garibaldego nad Neapolitańczykami. Sam Garibaldi takie w téj mierze uczynił sprawozdanie: *Palestrina 9 Maja* 1849, *godz.* 9 *wieczor.* «Neapolitańczycy przybyli wczoraj do Valmontone w 7000 piechoty i 800 jazdy. Przez całą noc ścieraliśmy z niemi pojedyncze harce, podchodząc aż pod mury miasta. Dziś postanowili na nas uderzyć całą swoją siłą. Nieprzyjaciel wyruszył w pole dwoma oddziałami. Najprzód na prawém naszém skrzydle przyszło do małéj utarczki, w któréj wojsko królewskie trzech ludzi straciło. O godz. 4¼ rozpoczął się bój na lewém naszém skrzydle. Na ręczny nasz ogień odpowiedział nieprzyjaciel armatniemi strzałami, lecz po całogodzinnéj walce począł ustępować z placu. Wtedy strzelcy nasi rozwinąwszy się na pobliskich wzgórzach nadzwyczajną celnością i porządkiem razili cofających się; to też odwrót wkrótce zmienił się w bezładną ucieczkę, wśród któréj wielu rannych i poległych, a nadto trzy działa zostały na bojowisku. Tymczasem na prawém skrzydle ukazała się jazda w ściśniętych szeregach chcąca naprawić porażkę piechoty; wsparta artyleryą usiłowała najprzód rozwinąć się na dotychczasowym placu boju, lecz nie mogąc przełamać czoła naszych hufców, uderzyła z boku, gdzie z równą została przyjęta dzielnością. Nareszcie zagrzani bitwą żołnierze Rzeczypospolitéj trzema kolumnami uderzyli na nieprzyjacielską jazdę i zmusili do spiesznéj ucieczki. Jeden szwadron, który przywiedziony do rozpaczy szarżował na sto naszych strzelców, został do szczętu rozbity. Jakikolwiek bądź biorą obrót wypadki, czy powodzenia Garibaldego są rzeczywiste lub przesadzone, to jednak pewna, że Neapolitańczycy wstrzymali swój pochód na Rzym i szańcują się w Weletri. — W obozie króla Ferdynanda jest brat jego hrabia Trapani i hiszpański infant don Sebastyan, syn don Karlosa.

Donieśliśmy czytelnikom naszym, że 8go Maja poczęło się bombardowanie Bolonii. Dziś otrzymujemy szczegółowe o téj walce wiadomości. Austryacy zdobyli wzgórza dell'Osservanza i pałac Aldini. Mieszkańcy odrzucili podawane im warunki kapitulacyi. Bój trwał do północy, o tym zaś czasie stanęło zawieszenie broni do południa. 9go w południe wszczęła się bitwa na nowo. Wojska cesarskie w czterech punktach uderzyły na miasto, lecz o 3éj ustał na chwilę ogień. O 6téj walka z podwojoną rozpoczęła się wściekłością Artylerya powstańców znaczne zrządziła szkody oblegającym. Z nadejściem nocy obie strony zaniechały boju. Na czele powstania stoi komissya złożona z 5ciu członków. Siły Bolończyków mają wynosić 2,000 wojska regularnego z 6ciu działami. Gwardyi obywatelskiéj wraz z ludem uzbrojonym jest do 9000. Pułkownik Baldovini kieruje obroną. Malvezzi przywódzca gwardyi. Wiadomość tę potwierdza *Urzędowa Gazeta Medyolańska*, która zamieszcza raport feldmarszka Wimpffen, żądającego posiłków na przekroczenie miasta. Te posiłki przybędą pod Bolonią 15 Maja.

Toskania. W Liworno mnóstwo osób rozstrzelano, los ten spotyka wszystkich ujętych z bronią w ręku, lub w mundurze gwardyi narodowéj.

Sycylia. Palermo 29 Kwietnia powstało na nowo, na mury zatoczono znów działa, rząd tymczasowy mianowany i wszyscy gotują się do obrony. Listy z Neapolu donoszą, że 2go i 3go Maja Palermitanie bili się z wściekłością i tak na morzu jak na lądzie odparli Neapolitańczyków. Jenerał Filangieri zażądał posiłków. Scordato stoi na czele ludu. Gwardya narodowa brała czynny udział w obronie. Anglicy mieli wysadzić na ląd 2000 dla zasłonięcia swoich współrodaków.

Turcya.

W onegdajszym numerze zawiadomiliśmy czytelników naszych o zawartéj między Rossyą a W. Portą umowie; dzisiaj zamieszczamy bliższe szczegóły. Umowa zawarta została w Balta-Liman na lat siedm, zamyka się w 8miu artykułach dotyczących jedynie księstw Mołdawii i Wołoszczyzny. Według niéj hospodarowie dotychczas na całe życie przez Zgromadzenie wybierani, mianowanymi ten jeden raz będą na lat siedm. Oba dwory opiekuńcze umówią się względem wyboru, a następnie hatti-cherif sułtańskie zamieści nominacyą.

Przez lat siedm Rossya i Turcya będą miały w księstwach komissarzy, którzy radzić i dopomagać będą hospodarowi znosząc się ze swoimi dworami. Do rewizyi statutu organicznego księstwa zesłaną będzie Rada do Bukaresztu, która zastanowi się nad składem i zwoływaniem Zgromadzenia i sposobem wyboru hospodara. Członkowie téj rady, najznakomitsi bojarowie księstw, wybrani będą przez oba dwory. Artykuł 4ty stanowi, że liczba wojsk zostających w księstwach każdego z dworów opiekuńczych wynosić będzie 25 do 35 tysięcy. Wojska te przeznaczone do utrzymania porządku w księstwach zostaną tam dopóty dopóki to za stósowném uważaném będzie. Organizacya wojska narodowego będzie najspieszniejszém przedmiotem zajęcia, która jeśli dokonaną będzie w ciągu roku, jeśli już niewcześniéj, wtedy ilość kontyngensu każdego z mocarstw zmniéjszoną będzie do 10,000. Oba zaś mocarstwa mogą na granicy utrzymywać liczniejsze korpusy, aby wrazie potrzeby za wspólném zniesieniem się granice księstw przekroczyć mogły. Rozumie się, chociaż to niejest wyraźnie umieszczoném, że wojska konsystujące utrzymane będą na koszcie właściwych dworów. Rozumie się również, że rząd rossyjski wszystkie wojska z krajów Mołdawii i Wołoszczyzny cofnie, wyjąwszy korpus 25—35tysięczny w księstwach konsystować mający.

Pojedynczy Numer Dziennika *Czas* sprzedaje się po groszy pol. 8.

W Drukarni D. E. Friedleina.